

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł. z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Z pobytu p. Prezydenta w Poznaniu.

POZNAŃ, 19.VII. (Pat.) Podczas śniadania wydanego przez magistrat Poznania w złotej sali ratuszowej prezydent miasta p. Ratajski wygłosił mowę, w której podkreślił serdeczną radość z powodu iż Poznańczycy w prastarym ratuszu poznańskim mają zaszczyt gościć głowę państwa. Wobec Ciebie — rzekł prezydent miasta — jako piastuna godności narodu polskiego ponawiamy ślubowanie, że za całość, niepodległość i niepodzielność Rzeczypospolitej poświęcimy wszystko co mamy najdroższego. Ślubujemy przyczynić się do wzrostu potęgi państwa polskiego i wyteńczyć wszystkie siły swe ku podniesieniu szerokiej warstw narodu do najwyższego poziomu kulturalnego, doprowadzić wolę swą do najwyższego napięcia w pracy twórczej około rozwoju naszego gospodarstwa społecznego.

W wysiłku pracy między narodami pragniemy nie tylko nadążyć za innymi, ale i przegonić inne narody młodą, tężyzną sił narodowych. Wdzięczni jesteśmy z głębi serca, że nie szczędził trudu, ażeby zapoznać się bliżej z pracami, związanymi z przyszłoroczną powszechną Wystawą Krajową.

Bądźcie Dostojni Państwo, zakończył prezydent Ratajski — pewni, że serca nasze biją ku Wam pełne uczuć głębokiej czci i miłości. Proszę wszystkich obec-

nych, aby dali wyraz holdu dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, niech żyje Ignacy Mościcki!”

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki odpowiedział następującą przemową: Wielce Szanowny Panie Prezydencie miasta. Jest mi bardzo miło, że bawiąc w Poznaniu, oprócz podniosłych uczuć patriotyzmu, których objawy dostrzegam na każdym kroku, mam do zanotowania również fakty rzeczywistego dobroku o znaczeniu społecznym i państwowym. Niepodległość państwa dała Poznańowi przedewszystkiem to, że samorząd miejski dostał się w ręce polskie i od tego czasu datuje się wielki rozwój miasta ku zadowoleniu i pomyślności wszystkich mieszkańców.

Na te rzeczy patrząc, muszę notować je, podkreślać rzeczywistość, bo obowiązkiem moim najradośniejszym jest stwierdzenie i podsumowanie dobroku rzetelnej pracy w Polsce.

Rolę pańską, Panie Prezydencie miasta, we wszystkich poczynaniach samorządu poznańskiego znam i podziwiam. Poczynania te mogą być najświetlejszym wzorem dla innych miast Polski i dlatego na ręce Pana, który jest tych prac netyklo reprezentantem, ale rzeczywistym kierownikiem wnoszę ten kielich na pomyślność i dalszy rozwój Poznania.

Börsen Courier o traktacie handlowym polsko-niemieckim.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) W sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich „Boersen Courier” zamieszcza obszerny artykuł wstępny posła do Reichstagu dr. Kremera, który dowodzi, że Niemcy nie mogłyby się nigdy zgodzić na to, żeby postanowienia dekretu polskiego miały być stosowane jako represja przeciw obywatelom niemieckim. Natomiast przepisy policyjne dotyczące prawa pobytu cudzoziemców w Polsce powinny się zwracać, podobnie jak to się dzieje w innych państwach, tylko przeciw takim cudzoziemcom, których działalność ze względów wojskowo-politycznych może wzbudzać podejrzenia. Pos. Kremer polemizuje z przeciwnikami traktatu polsko-niemieckiego w Niemczech. Oświadcza on, że w obecnej chwili

usuniecie stanu beztraktowego jest bezwarunkowo możliwe. Można nawet twierdzić, że wschodnie prowincje niemieckie tylko pod tym warunkiem będą mogły utrzymać, względnie osiągnąć konieczną równowagę wewnętrzną, jeżeli obecna granica polsko-niemiecka przestanie mieć charakter barjeru nieprzebytej, przynajmniej w zakresie gospodarczym i jeżeli uda się nawiązać stosunki handlowe między Polską a Niemcami. Od wznowienia stosunków handlowych polsko-niemieckich zależy przedewszystkiem los setek tysięcy robotników niemieckich, dlatego oświadcza pos. Kremer — należy powitać z zadowoleniem decyzję rządu Rzeszy, zapowiadającą wznowienie rokowań handlowych z Polską.

Dziwne zapewnienie.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) Biuro Wolfa ogłasza komunikat urzędowy donoszący, że w związku z zapowiedzianymi rokowaniami handlowymi polsko-niemieckimi, które rozpocząć się mają 10 września br. w Warszawie, strona niemiecka otrzymała autorytatywne zapewnienie w tym kierunku, że

polski dekret o strefie granicznej jest zarządzeniem o charakterze ogólnym, które w żadnej mierze nie jest skierowane przeciwko obywatelom jakiegokolwiek państwa, a więc również nie zwraca się przeciwko obywatelom niemieckim. Dekret ten w tym sensie nie będzie stosowany.

SOWIECKO-NIEMIECKIE BRATERSTWO.

Rząd niemiecki ratuje Belę Kuhna przed zasłużonym strykiem.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) „Vossische Ztg.” donosi, że rząd niemiecki na prośbę rządu austriackiego zgodził się, ażeby Bela Kuhn skazany wyrokiem sądu wiedeńskiego na wydalenie z granic Austrii, został odstawiony przez terytorjum niemieckie do granic Rosji Sowieckiej. Wobec tego, że rząd węgierski zażądał wydania Bell Kuhna, a rząd polski nie zgodził się na to, ażeby

Bela Kuhn odstawiony został do Rosji przez terytorjum polskie, pozostawała tylko jedna możliwość transportu przez Niemcy. Rząd niemiecki uważył, że wyrażając zgodę na przejazd Bell Kuhna przez Niemcy spełnia akt przyjaźni wobec Austrii. Transport odbędzie się z Wiednia przez terytorjum czecho-słowackie do Szczecina, stamtąd zaś okrętem do Rosji.

Anglja nie wpuszcza bolszewików.

BELIN, 19.VII. (Pat.) Jak donoszą dzienniki, rząd angielski odmówił udzielenia prawa wjazdu sowieckiej delegacji, która miała

użyć się do Anglii na konferencję angielskich związków robotników drzewnych.

Sprawiedliwe zarządzenie.

LONDYN, 19.VII. (Pat.) Firmy naftowe, które zakupują naftę sowiecką i wwożą ją do Anglii, ogłosiły, że w przyszłości 5% należności za naftę, dostarczoną przez Sowiety, będą zatrzymywały, a to w tym celu, ażeby

rozpocząć wypłacanie odszkodowań b. właścicielom kopalni nafty, znajdujących się w Sowieciech. Kopalnie te zostały objęte przez rząd sowiecki, a właściciele ich wywłaszczeni. Wiadomości te wywołały wielkie poruszenie.

Otwarcie tunelu francusko-hiszpańskiego.

MADRYT, 19.VII. (Pat.) Otwarcie tunelu przez który przechodzi linja kolejowa z Auera w Hiszpanji do Oloron we Francji odbyło się bardzo uroczysto. O godz. 11 min. 30 przybył do Arans

pociągami specjalnymi prezydent republiki francuskiej Doumergue. Król Alfons XIII i prezydent Doumergue przywitani w barzo serdecznie. W czasie śniadania król Alfons XIII, wygłosił przemówienie,

stwierdzając, że przedstawiciele Hiszpanji i Francji podają sobie ręce z całą serdecznością. Zakończył twierdzeniem, że z dumą wita w imieniu hiszpańskiego narodu przedstawicieli pełnej chwały Francji, w której Hiszpanja pragnie zawsze widzieć swoją wierną sojuszniczkę. Prezydent

Doumergue dziękując, wyraził po dobru uczucia przyjaźni Francji dla Hiszpanji. O godz. 15 ej król i prezydent w otoczeniu swit przebyli francuską koleją elektryczną nowy tunel. Po uroczystości król Alfons XII odjechał do San Sebastian, a prezydent Doumergue odjechał do Paryża.

Zniknięcie ministra wojny... w Bułgarii.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) „Vorwaerts” w depeszy własnej z Sofji przynosi sensacyjną wiadomość o zniknięciu ministra wojny Wołkowa, który wyjechał na urlop dwumiesięczny w niewiadomym kierunku zagranicę i nikt nie wie, gdzie się obecnie znajduje. W kołach poselskich zbliżonych do rządu, twierdzą, że minister Wołkow już przed swoim wyjazdem wniósł podanie o dymisję. Jako następcę jego wymieniają szefa sztabu generalnego gen. Bakardiewa. W mieście krążą różne pogłoski o tej rzekomej ucieczce Wołkowa. Jedni twierdzą, jakoby Wołkow uciekł z powodu wy-

krycia afery korupcyjnej i skandalu osobistego, w ja-i miał być wmlieszany. Drugi wymieniają jako powód ucieczki tarcia osobiste między ministrem wojny Wołkowem, a innymi członkami gabinetu w sprawie nowego kursu polityki wewnętrznej, który podobno ma dążyć do porozumienia z Jugosławiją, Macedończycy, którzy pracują przeciw zbliżeniu z Biłogrodem, mieli podobno mieć w osobie Wołkowa męża zaufania w gabinecie. Krążą również pogłoski, że Wołkow był podobno blisko przywódców bandy terorystycznej.

Zatarg bułgarsko-serbski.

WIENIĘ, 19.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników, granica bułgarska jest od 2 dni zamknięta. Powszechnie utrzymują, że między zwolennikami zamordowanego Protegorowa, a zwolennikami Mi-

chajlowa odbywają się obecnie starcia na obszarze granicznym. W okolicach Arumadaku miało zginąć 100 osób. Wśród zabitych znajduje się podobno gen. Żekw.

Rozłam między Chorwacją a Serbią.

WIENIĘ, 19.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Biłogrodu Stefan Radicz, który już przyszedł do zdrowia prowadził dalej ataki przeciwko rządowi w swych pismach partyjnych, i twierdził on, że kwestja chorwacka sta-

ła się obecnie kwestją europejską i światową. Najwięcej interesują się tą sprawą Szwajcarja, a następnie Anglja, w której porównują kwestję chorwacką z walką Irlandji przeciw Anglii.

Japonja i Chiny.

TOKIO, 19.VII. (Pat.) Rząd japoński zwrócił się do rządu nacjonalistycznego z notą, w której wyzywa rząd chiński do jaknajszyszego przysłania do Japonji

delegatów upelnomocnionych do przeprowadzenia rokowań, mających na celu zlikwidowanie wypadków w Tsi Nan Fu.

Po zabójstwie prezydenta Obregona.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) Z Meksyku donoszą w drodze iskrowej, że według oświadczenia nowomianowanego szefa policji mordera prezydenta Obregona zeznał, że miał współników. Nie jest prawdopodobne, ażeby spiskowcy pochodzili z kół tamtejszych katolików, ponieważ właśnie kato-

licy oczekiwali, że nowy prezydent Obregon po objęciu prezydentury doprowadzi do uregulowania sporu między państwem a kościołem. Policja uwieźla również właściciela restauracji, w której dokonano morderstwa, oraz jego współników.

Dalsze ratownictwo załogi „Italii”

RZYM, 19.VII. (Pat.) Agencja Stefaniego komunikuje, że zgodnie z poleceniem szefa rządu uratowani dotychczas rozbitkowie sterowca „Italia” natychmiast powrócą do Włoch. Zostaną oni przewiezieni przez okret „Citta di Milano” do Narwi. Mussolini wydał formalny rozkaz, ażeby

wszyscy uratowani członkowie ekspedycji gen. Nobile powstrzymali się od udzielenia jakiegokolwiek wywiadu, składania oświadczeń i t. p. „Citta di Milano” po odwiezieniu rozbitków powróci do King'sbay w celu dalszego współdziałania w poszukiwaniach pozostałych rozbitków.

Drobne wiadomości.

O rewizję procesu Jakubowskiego.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) Na zlecenie rządu maklemburskiego prokurator sądu w Neustreltzu dr. Bachman wydał nakaz aresztowania podejrzanego o udział w zbrodni na osobie małoletniego Nobensa, robotnika rolnego Bloekera.

Przybycie nowego wojewody lwowskiego.

LWÓW, 19.VII. (Pat.) Nowomianowany lwowski wojewoda Wojciech Gołuchowski przybył w dniu dzisiejszym do Lwowa, a w piątek dnia 27 b. m. objmie urządowanie. W dniu tym przedstawia się panu wojewodzie wszyscy urzędnicy lwowskiego urzędu wojewódzkiego.

Skazanie mordercy.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) W procesie przeciwko wielokrotnemu mordercy rabunkowemu Heinowi, który toczy się od kilku dni przed sądem przysięgłych w Koburgu, zapadł wczoraj w nocy wyrok, skazujący Heina dwukrotnie na karę śmierci. Proces, który wywołał wielką sensację, obfitował w niemiłe zajścia. Między innymi, kiedy po ogłoszeniu wyroku matka skazanego Heina wracała do hotelu, zgromadzony przed gmachem sądowym tłum obrzucił ją wywiskami i otoczył ją, grożąc pobiciem.

Pożar.

POZNAŃ, 19.VII. (Pat.) Jak donosi „Kurier Poznański” wczoraj popołudniu wybuchł olbrzymi pożar w tartakach firmy „Czajka”, położonych niedaleko miasta Międzyzdrojów w pobliżu granicy niemieckiej.

Z życia katolickiego.

O zejściu podczas procesji Bożego Ciała w Hiszpanji.

Ks. Franciszek Revartor de Parareda, proboszcz z San Acisclo de Valalta wniósł do sądu świątecznego skargę na niejakiego Jana Pora Pulgbert, ponieważ ten mimo trzykrotnego wezwania ku zgorszeniu ludności nie zjął czapki w czasie procesji publicznej. Na zasadzie art. 2 § 586 hiszpańskiego kodeksu karnego, oskarżony skazany został na sześć dni aresztu, grzywnę 45 pesetów i kosztą sądowe za obrazę religji katolickiej, która w Hiszpanji jest religją państwową. (Boletín oficial del Obispado de Madrid Alcalá Nr. 1466 z 2.VII. 1928. (Kap.)

Kongres związków narodowego kobiet katolickich.

Ojciec Sw. odprawił dzisiaj uroczyste nabożeństwo w bazylice św. Piotra w obecności 8.000 katolicek, biorących udział w kongresie włoskiego związku narodowego kobiet katolickich. Na nabożeństwie obecne były również przedstawicielki katolickich zrzeszeń kobiecych innych krajów, między innymi z Polski. (Pat)

KATARZYNA KISIELÓWNA

Członkini Koła Eucharystycznego, członkini Koła Serca Jezusowego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dn. 18 lipca 1928 r. w wieku 75 lat. Ekspozycja zwłok z domu żałoby (ul. Św. Ignacego Nr. 3 m. 9) do kościoła po Dominikańskiego odbędzie się dn. 20-go lipca o godzinie 6 minut 15 wieczorem. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione zostanie w sobotę o godz. 8-iej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim. O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciel i znajomych pogrzezone w smutku 6824—0

BRATANICE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę przez wzięcie udziału w pogrzebie naszego nieodżałowanego Męża i Ojca

Józefa Krusiewicza

a w szczególności: Ks. A. Kuleszy, Ks. A. Mościckiemu, Ks. J. Sielewiczowi, Ks. J. Tomaszewiczowi i Ks. J. Żytkiewiczowi, Delegatom Cechu Rymarzy, Stelmachów i Kowali serdeczne „Bóg Zapłać”

Składa ŻONA I CÓRKI.

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamieszanych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-ym Sierpnia 1928 r. wstrzymane.

Wielką Wyprzedaj

towarów letnich, obuwia, Konfekcji, Galanterji oraz towarów wysortowanych z rabatem od 10% — 50% ogłasza od dnia 14 lipca r. b. Dom Handlowy WACŁAW NOWICKI Wilno, ul. Wielka 30, Prosimy sprawdzić ceny. 0—1685

DZIS

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta KSIĄŻKI BIBLIOTEKI-DOMU POLSKIEGO KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA 2.6-50 GR. WARSZAWA-CHMIELNO 61 P. H. O. 9774

Nowe projekty ustaw.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na sesję jesienną ciał ustawodawczych przygotowują niemal wszystkie ministerstwa w przyspieszonym tempie szereg nowych projektów ustaw.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje projekty ustaw: o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, kartelach, izbach handlowych zagranicznych oraz projekt ustawy naftowej.

Projekt ustawy górniczej wniesiony będzie najwcześniej na sesję zimową sejmu roku 1929.

Ministerstwo skarbu opracowuje projekty ustaw: o podatku majątkowym i budynkowym, min. oświaty—projekt zmiany ustawy o wyższych szkołach akademickich, min. st. spraw wewnętrznych—projekty dalszej reformy administracji państwowej, ministerstwo sprawiedliwości—projekt nowej ustawy o państwie.

Urlopy i zastępstwa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Minister Składkowski obejmuje zastępstwo premiera i będzie przyjmował interesantów w gmachu Min. Spraw Wewnętrznych. Na urlop wyjeżdża również Wojewoda Poleski p. Krachelski.

Generalowie broni.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Po manewrach należy się spodziewać nominacji szeregu generalów na generalów broni, jak Sosnkowskiego, Rydz-Śmigłego, Romera i Skierskiego.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministrów Twardowski i Hermes odbyli w dniu wczorajszym konferencję, na której ustalili program działalności komisji polsko-niemieckiej.

Traktat handlowy polsko-perski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym podsekretarz Stanu M. S. Z. dr. A. Wysocki przyjął ministra perskiego Sejjam Chana, który mu przedstawił ratyfikowany już przez władze polskie traktatu polsko-perskiego.

Konferencja dziennikarska.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym przybyła do Berna polska komisja Związku Syadykatów Dziennikarzy Polskich. Została ona bardzo serdecznie powitana przez delegację dziennikarzy czesko-słowackich, którzy wydali na cześć naszej delegacji bankiet. Przemawiali ze strony polskiej podczas bankietu red. Barylewski i Wierzyński.

Znalezienie zwłok Löwensteina.

PARYŻ, 19.VII. (Tel. własny). Paryskie gazety przyniosły dzisiaj wieczór sensacyjną wiadomość o znalezieniu trupa belgijskiego finansisty Löwensteina. Jedną z łódek znalazła w pobliżu Calais w kanale La Manche zwłoki mężczyzny w stanie silnego rozkładu. Zwłoki były nie ubrane, na nogach jedwabne skarpetki, na ręce złoty zegarek z inicjałami A. L. Francuska policja zarządziła natychmiast dochodzenia. W Paryżu panuje przekonanie, że są to zwłoki Löwensteina.

O kaffan bezpieczeństwa.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na głębokie rozbieżności zachodzące w opinii minjaturowego stronnictwa konserwatywnego. Dziś możemy nowy tego przytoczyć przykład:

„Czas” krakowski niedawno zamieścił artykuł, bardzo spokojny, bardzo rzeczowy, w którym słusznie zaznacza, jak wielką szkodę wyrządzają wszelkie pogłoski, dotyczące zamierzonego rzekomo przez rząd zamachu stanu, i uważa za najwłaściwsze, by rząd w celu uspokojenia opinii położył koniec podobnym pogłoskom „wnosząc projekt reformy konstytucji do sejmiku i senatu”. Zdaniem „Czasu” „dużo przemawia za tem, że rząd tak właśnie postąpi”. „Czas” uważa, że „byłoby to najrozsądniejsze”.

Jakkolwiek nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami „Czasu” oraz polityki, przezeń uprawianej — w danym razie nie można mu odmówić słuszności i zdawałoby się, że w całej Polsce nie znajdzie się człowiek, który sprzeciwi się tak rozsądnemu żądaniu. Ze nasza konstytucja nie jest doskonała i potrzebuje korektywy — to przyznajemy wszyscy. Oczywiście inaczej tę korektywę wyobrażając sobie stronnictwa lewicowe — inaczej prawica.

Jaki jest projekt rządowy — nie wiemy, jako że rząd przed paru dniami dopiero przystąpił do opracowania tego projektu. Rzecz jasna, że nad cześć nie wiadomo o tem nie można dyskutować, ani tem bardziej przy nim się upierać. Przypominałoby to ucieśnianą „rewolucję krawców”, którą tak trafnie wykpił w satyrycznym wierszyku z przed stu laty poeta Chamisso: „Als die Schneider revoltiert... courage!... courage!...”

Krawcy zażądali, aby król za przysięgił im spełnienie trzech warunków: by krawcom wolno było na ulicy palić długą fajkę, by szwaczki nie robili krawcom konkurencji... „co się zaś tyczy trzeciego — to sami jeszcze nie wiemy czego mamy żądać, tem niemniej trzecie żądanie nasze jest najważniejsze, od niego nie odstępamy za nic na świecie i to, królu, musisz nam zaprzysiąc”.

Niestety są i w Polsce ludzie, którzy domagają się czegoś — czego sami nie potrafia określić. To też kiedy „Czas” wystąpił z bardzo logicznym żądaniem, by rząd jaknajprędzej opracował projekt reformy i wniósł go do sejmiku — porwał się przeciwko temu rządzony choć wyrodny synalek „Czasu” (*enfant terrible*) p. Cat ze „Słowa” w artykule „oni nie chcą chcieć”.

Czego chce, a czego nie chce p. Cat, bardzo wyraźnie wynika z tego artykułu: nie chce on żadnych projektów, broń Boże żadnego porozumienia, domaga się jednego tylko: zamachu stanu; „wszystko co się zdarzyło w historii decydującego, wielkiego, twórczego, trwałego, wiecznego, zawsze było rezultatem walki”. Moglibyśmy, ograniczając się jedynie do historii Polski, odpowiedzieć że takie wielkopomne akty jak Unja heroldzka i lubelska, były właśnie rezultatem nie walki ale porozumienia — z drugiej strony jednak obawiamy się, że p. Cat powoła się na swego rodzony brata Don Kichote, który, jak wiadomo dzielnie walczył... z wiatrakami, no... i przeszedł istotnie do historii, czego najszczerzej życzymy p. Catowi.

Stojąc bezwzględnie na gruncie praworządności, jesteśmy zasadniczo przeciwnikami wszelkich zamachów, uważając, że nawet takie, które dokonane zostały w dobrej wierze, ostatecznie więcej przyniosły szkody, niż korzyści, a to przez podkopanie i zachwianie w społeczeństwie zasad praworządności. Kto tego nie rozumie, nie jest konserwatystą, lecz anarchista.

Nie zaprzeczamy, iż były w historii wypadki, kiedy rząd, lub któryś z wybitnych jego przedstawicieli, nie mogąc przeprowadzić drogą legalną swych zamierzeń, uciekał się do tak obciężnego środka, jakim jest każdy zamach stanu.

Żeby jednak doradzić rządowi taki krok dla przeprowadzenia projektu... który jeszcze nie zo-

Odwrot „Wyzwolenia” z Belwederu.

W związku z ostatnią rezolucją antysanacyjną „Wyzwolenia” żydowski dziennik „Unzer Ekspres” daje pod powyższym tytułem barwny obrazek tragedji, jaką przeżywa ta partja starych pilsudczyków.

Dawniej każda rezolucja „Wyzwolenia” kończyła się wyrażeniem czci i uznania dla wyzwoleńcy Pilsudskiego. Wbrew własnej woli, lecz na życzenie Pilsudskiego, posłowie i senatorzy Wyzwolenia głosowali na kandydatę Wojciechowskiego jako prezydenta Rzeczypospolitej. Długie lata trwała ich wierność dla Pilsudskiego. Poniatowski i Bagiński śpieszyli policzkować redaktorów endeckich za znieważenie marszałka Pilsudskiego. Sulejówk stał się Mekką Wyzwolenia, a gdy PPS, ostygła w swym stosunku do Marszałka, posłowie z Wyzwolenia urządzili sceny posłom Markowi i Niedziałkowskiemu.

W dniach majowych 1926 r. posłowie z Wyzwolenia chodzili jak zwycięzcy. W komendanturze na Placu Saskim, obok pokoju marszałka Pilsudskiego, można było widzieć wspomnianych posłów. Przyszli pomóc w walce o rząd demokratyczny.

Zdawało im się, że powracają dni rządu lubelskiego, a potem dni pierwszego rządu Moraczewskiego, że Wyzwolenie dochodzi do władzy, którą podzieli z Marszałkiem Pilsudskim. Lecz już w pierwszych miesiącach Wyzwolenie dowiedziało się, że marszałek Pilsudski nie chce z nikim dzielić władzy... I rozpoczęła się wzru-

szająca scena w kierownictwie Wyzwolenia. Partja nie wiedziała, jak się cofnąć. Dziesięć lat walczyła, adorowała imię Marszałka Pilsudskiego, a tu nagle musi rzucić mu rozwód pod nogi.

Poszła seria prób rozmówienia się przy pomocy starych znajomych. Ale Belweder nie chciał przystać na żadne kompromisy, nie chciał wdawać się w programy maksymalne i minimalne Wyzwolenia. Belweder ma swój własny program i nie chce realizować marzenia o wskrzeszeniu rządu lubelskiego, lub powrocie do pierwszego gabinetu Paruczewskiego.

W ostatnich paru miesiącach po wyborach Wyzwolenie przekonało się, że walka przeciw temu stronnictwu ze strony rządu nie zakończyła się przy wyborach. Dawny wierny „chasyd” marszałka Pilsudskiego poseł Bagiński począł szturmować przeciw też niemu rządowi. Wystąpił z opozycją poseł Woźnicki, a nawet pani Kosmowska, która tak niedawno płakała na odczycie marszałka Pilsudskiego o Powstaniu 1863 r.

Teraz wszyscy oni grożą walką. Rozwód został rozucyony. Co uczynił Belweder z rezolucją rewodową Wyzwolenia? Czy marszałek Pilsudski przyjmie do wiadomości tę rezolucję, czy też przejdzie nad nią do porządku dziennego? Pytanie to wielce interesuje partję Wyzwolenia, która chciała przestraszyć Pilsudskiego długą rezolucją.

GLÓŚ NIEMIECKI O WOLDEMARASIE.

Zbliżony do ministra Stressemanna największy dziennik królewski „Königsberger Allgemeine Zeitung”, ogłasza interwju artykuł wstępny o konflikcie polsko-litewskim, pióra jednego z najlepszych znawców spraw wschodnich w publicystyce niemieckiej, Seraphima. Autor podkreśla, że po stronie Polski stoją obecnie: Francja i Anglja, które dają do zrozumienia Litwie, że na nią spadnie wina wzniecenia ognia na Wschodzie. Stosunek Niemiec do polsko-litewskiego konfliktu jest neutralny. Niemcy chcą utrzymać pokój na Wschodzie. Niemcy pragną w całości utrzymania suwerenitetu Litwy, ale mają poważne wątpliwości, czy wysuwanie sprawy wileńskiej z jej strony na czoło swych żądań jest w interesie samej Litwy.

Podobnie, jak Niemcy, które nie zawrą przecież Łocarna wschodniego, co im jednak nie przeszkodziło dojechała do porozumienia gospodarczego z Polską, tak samo Litwa nie może z powodu kwestji wileńskiej usunąć się od zawarcia pewnego modus vivendi. Do tego modus vivendi może śmiało przystąpić, nie wyrzekając się swych praw, które w przyszłości mogą być uregulowane.

PAKT PRZECIW WOJNIE.

Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że pakt przeciw wojnie zostanie podpisany w postaci, zaproponowanej przez p. Kelloga. W najbliższym czasie wysłane zostaną do Waszyngtonu noty wszystkich zaproszonych państw, wśród których znajduje się Polska.

Roczna dyskusja dyplomatyczna na ten temat, prowadzona zwłaszcza przez Francję i Stany Zjednoczone, doprowadziła do wprowadzenia do wstępu paktu zdania, uznającego, że państwo, które go naruszy, czyli wystąpi zbrojnie, traci korzyści z paktu. Znaczący to, że zbrojne wystąpienie przeciw takiemu państwu nie może być uważane za naruszenie paktu. Jest to ważne zastrzeżenie, bo umożliwia stosowanie sankcji, wynikających z paktu Ligi Narodów oraz postanowień, przewidzianych w układach lokalnych i w sołuszach. W ten sposób pakt Kelloga nie może już paraliżować wykonania tych gwarancji.

Zastrzeżenie prawa obrony własnej zostało uznane, jako rozumiejące się samo przez się po nocie p. Kelloga do podpisania paktu Polski, Czechosłowacji i Belgji, a prawdopodobnie obecnie Rumunji i Jugosławji, daje gwarancje, że objęte nim będą państwa, najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju.

Oczywiście byłoby lepiej, by te zastrzeżenia znalazły się w tekście paktu. Byłoby lepiej, by wyraźnie stwierdzono, że akcja ugodowa i arbitrażowa, wszczęta na zasadzie paktu, opierała się na obowiązujących traktatach. Lecz umysłowość anglosaska nie lubi takiej precyzji.

Jest rzeczą znajomienną, że rząd amerykański zgodził się milcząc na zastrzeżenie Anglji, która wymówiła sobie możność czynnej interwencji w pewnych ważnych dla niej punktach np. w

Egipcie. Anglja uczyniła to zastrzeżenie, powołując się na doktrynę Monrogo, która zapewnia Stanom hegemonję w Ameryce i służy do uzasadnienia zbrojnych interwencji, jak ostatnio w Nikaragui. Stany wołaly nie odpowiadać na angielską uwagę, a może były zadowolone, że tą drogą doktryna Monrogo doznała oficjalnego uznania w nocie dyplomatycznej. Można tylko powiedzieć, że każde państwo ma swoją doktrynę Monrogo i specjalnie drogie mu miejsca na świecie. Pakt Kelloga zostawia pod tym względem dużą swobodę.

Mimo tych niejasności i wątpliwości, jakie zawiera, musiał być podpisany, bo któż oprze się woli Stanów, jedynego wierzyciela Europy, któremu ten papier potrzebny jest dla praktyki wewnętrznej, a zwłaszcza dla polityki morskiej.

Nie chcemy niedoceniwać wartości moralnej paktu i związania po raz pierwszy po wojnie Stanów z Europą. Niewątpliwie Ameryka chce, by w Europie panował pokój, bo pragnie spokojnie odebrać swoje długi. Będzie więc starała się czuwać nad pokojem europejskim.

Byłoby jednak złudzeniem twierdzić, że pakt gwarantuje wszystkim, a zwłaszcza nam bezpieczeństwo. Nie należy przecieć do niego Rosję, a Niemcy nie wyrzekają się swojej rewizjonistycznej polityki, przeciwnie twierdzą, że pakt ułatwi im dokonanie rewizji granic. Pakt sam uznaje zresztą swoją bezsilność, w razie bowiem wojny kończy się działaniem jego, a zaczyna się działanie sojuszu. O tem nie należy zapominać. Podstawą bezpieczeństwa każdego państwa jest jego wewnętrzna siła i jego system sojuszy. Reszta — to deklaracja, mająca niewątpliwie znaczenie, lecz niczego nie gwarantująca.

stał opracowany, o którym opinia nie mogła się jeszcze wypowiedzieć — trzeba być albo jawnym wrogiem Polski, któremu chodzi wyłącznie o maczenie wo-

dy — albo li też należeć do tej kategorii ludzi, dla których obmyślano kaffany bezpieczeństwa... aby ich unieszkodliwić.

Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

Od prezesa Komitetu Rolniczego w związku ze sprawozdaniami naszymi o postępie prac na terenie „Targów Wystawy” otrzymujemy następujące informacje: „Zjazd przedstawicieli Komitetów Rolniczych i-yh Targów i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie, odbyły dnia 16-go bm. znalazł odbicie w sprawozdaniu ze zjazdu, umieszczonem w „Dzienniku Wileńskim” z dn. 17 bm. pod tytułem „Pierwsze Rozczarowanie”.

Pragnąc uzupełnić tę notatkę, podajemy ilość miejsca w Dziale Rolniczym zajętego od dnia 18-go lipca w stosunku do miejsc wolnych. Te miejsca wolne też będą napewno zajęte, do dnia 1-go sierpnia.

W pawilonie rolniczym przyjęto zgłoszeń na 260 mtr. kwadratowych. Pozostaje 40 mtr². na które reflektentów mamy. Stoisk dla koni i bydła mamy 300. Zgłoszeń mamy na 290 sztuk. Czyli jeżeli będą nsplywały zgłoszenia do dnia 1-go sierpnia, to wypadnie dobudować stoiska. Właśnie teraz stoimy przed zagadnieniem rozszerzenia ilości miejsc dla zwierząt. Na trzode chlewną liczyliśmy zgłoszeń na 70 szt. Obecnie już mamy zamówienia na 200 szt.

Wobec tego rzeczywiście mamy „rozczerwanie”, z powodu konieczności budowy nieprzewidywanych stoisk.

inż. Jan Czerniewski. Prezes Komitetu Rolniczego

Wczoraj w godzinach przedwieczornych na placu „Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej” zebrał się przedstawiciel wszystkich pism wileńskich. Po krótkim zaznajomieniu przybyłych z celem konferencji prasowej i odpowiedzi na zadane pytanie, p. prof. Rudziński zaprosił prasę do zwiedzenia placu „Targów-Wystawy” przy czym kolejno udzielał objaśnień o postępie prac i zamierzonych robotach prof. Rudziński, dyr. Łuczowski, inż. Czerniewski i inż. Orski. Ze sprawozdań pomieszczone w „Dz. Wileńskim” czytelnicy nasi wiedzą już, że prace na terenie „Targów-Wystawy” postępują w szybkim tempie, zmieniając w piękną całość rozczłonko-

Z prasy polskiej.

Jeszcze w sprawie mec. Petruszewicza.

Z powodu nieodnowienia przez senat uniwersytetu Stefana Batorego umowy z zastępcą profesora mec. Petruszewiczem, znanym z procesu Hromady, zamieścił „Robotnik” artykuł, w którym między innymi pisze:

„Niedawno senat uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie powziął uchwałę, która głęboko wzburzyła całą myślącą część tamtejszego społeczeństwa. Jako dokument kultuwności politycznego, może ona śmiało konkurować ze słynnymi procesami przeciwko wykładaniu teorii Darwina w Ameryce. Senat uniwersytetu postanowił mianowicie usunąć z zajmowanego stanowiska dotychczasowego zastępcę profesora procedury cywilnej, mec. Kazimierza Petruszewicza, za udział w obronie w niedawnym procesie Hromady białoruskiej. Decyzja ta jest fragmentem naganek politycznych, prowadzonej przez miejscowe sferę endeckiej, przeciwko elementom lewicowym wśród profesury...”

Podając powyższą cytację z „Robotnika” zaopatrują ją „Gazeta Warsz.” w następujący komentarz:

„Rob.” stawia pod znakiem zapytania uczoność profesorów wileńskich, gdyż nazywa ich „mężami nauki” — w cudzysłowie, a to wszystko dlatego, że ujemnie zakwalifikowali podjęcie się przez profesora polskiego uniwersytetu obrony antypaństwowej „Hromady białoruskiej”.

Dla nas jest rzeczą nie wymagającą argumentacji, iż król profesorów Uniw. Stefana Batorego w Wilnie, jest rozumnym, odważnym i patriotycznym krokiem. Koniec końców — istnieje przecież sumienie narodowe, które potępi każdy czyn, godzący we własne państwo, choćby przybrany w tożę działalność zawodową.

P. Petruszewicz wnosil obronę nie z urzędu, a z dobrej woli. Otóż ta dobra wola nie budzi uznania wśród sumień polskich.

Nie przekonacie państwo opinii polskiej, iż jest logiką polityczną obywatelską bronić wrogów Polski.

Męski kr. k. Uniw. Wileńskiego spotka się niewątpliwie z ogólnym uznaniem, utrwała powagę stanu profesorskiego w społeczeństwie polskim.”

Nas, jako Wilnian, sprawa ta blisko obchodzi.

Nie wiemy wprawdzie jakimi motywami kierował się senat U. S. B. nie odnawiając umowy z zastępcą profesora, p. mec. Petruszewiczem, ani też jesteśmy upoważnieni występować w jego — t. j. senatu — obronie — co sam w razie potrzeby lepiej od nas uczynić potrafi.

O ile jednak chodzi o opinię ogółu, to zwraca się ona w ogromnej swej większości przeciwko mec. Petruszewiczowi... nie za to, że bronił wrogów ojczyzny, ani nawet za to, że bronił ich nie z urzędu, ale za srebrniki, i czerwońce czy dolary, ale zato JAK bronił... A o tem opinja wileńska lepiej jest poinformowana ze szczegółowych sprawozdań

wany dotąd plac, zajmowany częściowo przez wojsko, a częściowo przez poprzegradzane ogrody. Dziś do wszystkiego połączyły się. Znikły brudy i parkany, budy zamieniają się w strojne pawilony, zadarnione uliczki przeznaczone na kwieciste klomby i gazony.

To szata zewnętrzna. Jednak i co do treści, sądząc z objaśnień znanych interlokutorów, „Targi-Wystawa” zapowiadają się doskonale. Wprawdzie na wyraźne życzenie władz centralnych będą one miały więcej charakter ogólnokrajowych niż międzynarodowych, ale nie pozbawi ich to dużej wartości handlowo-propagandowej, z dużą perspektywą na przyszłość. O zainteresowaniu się „Targami Wystawą” sędzić można choćby z tego, że miejsca w pawilonach już są zajęte, a firmy, którym specjalnie zależy, aby być reprezentowanymi na „Targach-Wystawie”, decydują się na budowanie własnych pawilonów.

Zrozumiałem też jest zupełnie, że tak jak niegdyś Częstochowa z racji swej wystawy ogólnokrajowej była miejscem pielgrzymek z całego kraju, tak dziś z wielu względów Wilno znajdzie się w programie wszystkich wycieczek i urlopów wakacyjnych. Dla pamięci powtórzmy:

od 18 VIII do 9 IX 1928 r. w Wilnie odbędą się „Pierwsze Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, Dyrekcja „Targów-Wystawy” na czas ten organizuje szereg różnorodnych atrakcji. Zobaczyć to wszystko, należy do tak zwanych „obowiązków obywatelskich”.

Do zapoznania się ze stanem robót, przedstawiciele prasy spędzili krótką chwilę na milej koleżeńkiej pogawędce przy podwieczorku na werandzie „Kola Polek” w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Ulgi kolejowe dla przewożonych eksponatów z Wystawy Targów Północnych w Wilnie.

Jak nas Informują wszelkim eksponatom niesprzedanym na Wystawie Targów Północnych w Wilnie przysługują będą ulgi taryfowe, wyrażające się w bezpłatnym przewozie z Wilna do miejsc bylego nadania. (a)

prasy miejscowej i z własnej obserwacji, niżeli opinja reszty społeczeństwa polskiego.

Jak sanacyjny Kurjerek tu-mani swych czytelników.

Wczorajszy ilustrowany Kurjer Krakowski pod tytułem: Opozycja dla opozycji donosi „telegram od naszego korespondenta” wiadomość o posiedzeniu Klubu Narodowego wraz z szczegółami przemówień posłów Trampczyńskiego i Rybarskiego, oraz senatorów Głębńskiego i Seydy.

Cała ta wiadomość jest wysana z pałacu. Ani w dniach 13, 14 i 15 b. m. — jak donosi Kurjer — ani w ogóle w ciągu całego lipca nie odbyło się posiedzenie Klubu Narodowego.

Dn. 13 b. m. obradowało jedynie Prezydium Klubu, w którym nie brał udziału ani senator Seyda, ani senator Głabiński, obłożnie chore w Lwowie z powodu wypadku automobilowego. A Kurjer najspokojniej cytuje treść ich przemówień!

Obrady Prezydium toczyły się w prywatnym mieszkaniu jednego z posłów i miały charakter ściśle poufny. W przytoczonej przez korespondenta treści przemówienia p. posła Trampczyńskiego niema ani słowa prawdy, gdyż o projektach konstytucyjnych rządu w ogóle nie było mowy.

Rezultatem obrad Prezydium była uchwała, podana do wiadomości w prasie.

Redakcja Kurjera powinna postarać się o rzetelnějších korespondentów, a czytelnicy otrzymują jeszcze jeden dowód prawdziwości tego arcyosanacyjnego organu.

Wstyd i kompromitacja.

Walka z rakiem.

Odbywa się obecnie w Londynie międzynarodowy kongres walki z rakiem, w którym biorą udział przedstawiciele 22 krajów.

Członkowie kongresu utworzyli kilka sekcji, a mianowicie: sekcję patologji, radiologii, djeagnostyki, chirurgji i statystyki.

Kongresowi temu poświęca się wiele uwagi, bo też nieubłągany wróg ludzkości choroba raka, zupełnie na to zasługuje.

Zobaczmy, jakimi drogami kroczyła walka z rakiem od najdawniejszych czasów.

Nazwa choroby raka, po łacinie carcinoma, cancer jest bardzo stara. Odnoszono ją do guza rakowego w gruczole piersiowym u kobiety. Rakiem nazywano ten guz dlatego, że dopatrywano się pewnego podobieństwa między rakiem wodnym a postonkowatemi zgrubieniami guza nowotworowego. (m)

Mortidar

radykalny środek na szczyry i myszy, działa niezawodnie.

Papier na muchy

Prosty w zastosowaniu, niebezpieczny tylko dla owadów.

Borax Ideal

Zmiękcza wodę, usuwa pięgi, zapobiega zbytniemu poceniu się.

Do nabycia w sklepach Przem.-Handl. Zakł. Chem.

Ludwik Spiess i Syn S. A.

WARSZAWA, Plac Teatralny 18, Marszałkowska 140, Marszałkowska 99, Miodowa 10.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 107, oraz we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

21187-0 O

Hippokrates, który żył od 460 r. a około 370 przed Chrystusem już znał raka. Jak z tego wynika, rak znany jest ludzkości już co najmniej od 2500 lat. Później znacznie, bo w II wieku po Chrystusie całą wiedzę starożytności o raku skupił Galenus, który był lekarzem w Smyrnie, Koryncie, Aleksandrii i Rzymie. Próbował on wyjaśnić przyczynę raka. W rezultacie czego za przyczynę uznaje t. zw. czarna żółć, która jakoby ma nie znając wyjścia z ustroju i powodować wrzód. Błądnie to mniemanie przetrwało całe stulecie aż do 18 wieku.

W związku z takim ujęciem przyczyny raka, stosowano zabieg chirurgiczny, który polegał na tem, że netyklo wycinano guz rakowy, lecz także wyciskano z rany krew, jakoby zepsuta i wypalano rozżarzonem żelazem. Leczyć pozatem miały raka zwierzęta, jak krety, raki wodne, którym obcinano nożyce, dalej węże i in. Przedtem jednak wypędzono z tych zwierząt ducha przez odpowiednią zaklęcia i zażegnania.

Słynne szkoły lekarskie wieków średnich w Paryżu, Montpellier i Salerno nie walczyły nic nowego do dorobku nauki w dziedzinie raka, przyjmując żółć czarną, jako jego przyczynę.

Jednak zezwolenie królewskie na wykonanie jednej sekcji zwłok w ciągu roku, jakie otrzymał na początku XII w. uniwersytet w Salerno, było pierwszym krokiem w dziedzinie systematycznych badań anatomicznych w ogóle, więc także przyczyniło się do postępu w zakresie poznania raka.

Ogólny postęp medycyny w czasie odrodzenia nie przynosił nic nowego w sprawie bliźszego poznania i skutecznego leczenia raka. Przeciwnie słynny uczonej Paracelsus wprowadza zamęt twierdzeniem, że przyczyną tego schorzenia jest sól mineralna we krwi, która tworzy nabrzmienie, gdyż nie ma ujścia. Paracelsus to właśnie poleca choremu na raka rękę trzymać w ręku kreta żywego i tek długo go ścisnąć że zginie. Wtedy według jego mniemania ręką chora nabiera takiej mocy, że jej guzy rakowe „znikają”. A chirurg francuski Paré w XVI w. zaleca w leczeniu raka silny upust krwi, by w ten sposób wyprowadzić czarna żółć z organizmu.

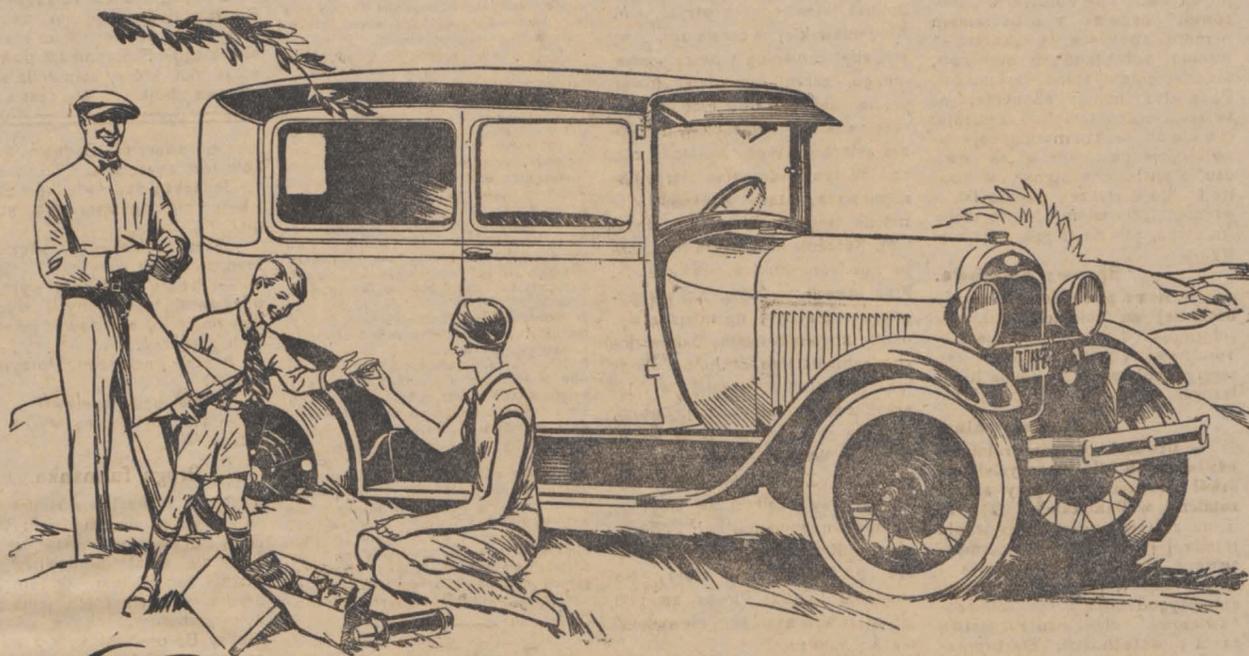
W r. 1761 Akademia w Lyonie ogłosiła konkurs na pracę o pochodzeniu raka. Nagrodę przyśłano młodemu Bernardowi Payrille'owi za poważną pracę, którą można uważać za pierwszy krok w dziedzinie patologji doświadczalnej raka.

Równocześnie angielski uczonej Hunter stwierdza, że nowotwór rakowy stanowi część organizmu jak i inne tkanki i że w guzach rakowych krążenie krwi jest zachowane.

Po badaniach Jana Millera, Virchowa, Remaka i wreszcie Pasteura sprawa raka staje się zagadnieniem tkanek.

Obecnie wiemy, że istotą raka stanowi nadmierny rozrost tkanki nabłonkowej. Co zaś do leczenia, w niektórych wypadkach rozstrzyga sprawę nóż chirurga i, w innych znowu nasświetlanie promieniami Reentgena i radem.

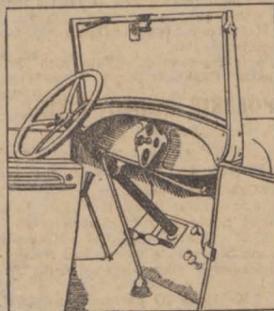
Jakkolwiek znamy dziś raka o tyle, że wiemy co stanowi jego istotę, że można go mniej więcej skutecznie leczyć, to jednak wiele liczných teoryj, przyczyna powstawania tego ciężkiego cierpienia jest w dalszym ciągu dla nauki zagadką. (m)



Czegoż można wymagać więcej?

Nigdy chęć posiadania własnego samochodu nie jest tak silna, jak z nadejściem lata, kiedy budzi się pragnienie wyrwania się z miasta na wieś, aby wraz z rodziną korzystać dowolnie ze słońca i świeżego powietrza. Dotychczas jednak było to przywilejem nielicznej garstki, która mogła sobie pozwolić na kupno dobrego wozu, dla większości było to nieosiągalne, ponieważ wysoka cena samochodu stała na przeszkodzie. Obecnie, dzięki pojawieniu się nowego modelu Forda, o którego znakomitem działaniu wiele się mówi i pisze, marzenia Wasze mogą oblec się w realne kształty.

ręcznego hamulca, manewrowanie którymi nie wymaga większych wysiłków, czy nachylania się. Niewątpliwie mile Was zdziwi łatwość, z jaką przechodzi się z jednego biegu na drugi; miękko i bez zgrzytu za lekkim pociągnięciem lewarka. Zauważcie, jak łagodnie włącza się potężny motor i jak szybko wóz biegnie za lekkim naciśnięciem akceleratora. Nowy Ford staje się sławny ze swego znakomitego biegu i łatwości akceleracji i z powodzeniem może konkurować z wozami o dwa razy wyższej cenie. Zechciejcie zwrócić uwagę, jak dobrze wóz trzyma się drogi nawet przy największej



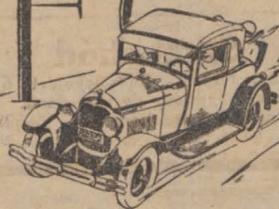
Zdecydujcie się na próbną przejażdżkę jednym z nowych typów Forda. Nawet najbardziej krytyczne oko musi zauważyć praktyczne urządzenie i dogodne umieszczenie mechanizmu kierowniczego. Zaglebiwszy się w wygodne siedzenie przy kierownicy, zauważycie, jak łatwo jest operować sprzęgłem, pedałem hamulcowym i akceleratorem. Prosimy zwrócić uwagę na wygodne koło sterowe i dogodne położenie lewarka przekładni i

szybkości, jak łagodnie bierze skrety bez przechylania się i jak wspaniale wspina się na góry, jak spokojnie zwalnia swój bieg, gdy akcelerator jest odpuszczony i wreszcie, jak pewnie zatrzymuje się, kiedy za lekkim naciśnięciem pedału wprowadzacie w działanie znakomity system hamulców na cztery koła. Nie można należycie ocenić wszystkich zalet tego wozu, jeżeli się go samemu nie wypróbowało w jeździe.



CENY:	
Roadster	Zł. 8450
Phaeton	" 8660
Coupé	" 10.580
Tudor Sedan	" 10.760
Sports Coupé	" 11.205
Zderzaki	" 295
Ukryte	" 410
<small>(siedzenie Roadsteru i Coupé)</small>	
<small>Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem. Bez podatku obrotowego.</small>	

FORD



FORD MOTOR COMPANY AS

Wzmożenie eksportu towarowego z Wileńszczyzny

W okręgu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zwiększył się w ostatnich czasach eksport ładunku towarowego, składającego się w przeważnej części z budulców,

materiału leśnego Wileńszczyzny. Obecny wywóz ładunków znacznie przewyższa eksport maksymalny z r. 1923.

Inspekcje ministra komunikacji.

Nowy Minister Komunikacji p. inż. Kühn zamierza odbyć w sierpniu inspekcję Dyrekcji Koleji Wileńskich.

— Dlaczego? Właśnie, ponieważ jest większa ilość abonentów, to muszą oni być rozsegregowani: po alfabecie i po numerach.

Wiedomość kościelna.

J. E. Biskup Kazimierz Michalikiewicz w dniu dzisiejszym wyjeżdża na 6 cło tygodniową kurację do Morszyna.

Sprawy administracyjne.

Przeniesienie w stan nieczynny. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 30 czerwca r. b. Radcowe Wojewódzcy p. Kazimierz Obrocki i p. Paweł Raue, zostali przeniesieni w stan nieczynny.

Umarzanie kar administracyjnych.

W związku z wejściem w życie Ustawy o amnestji z powodu 10 cłoletnia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, Władze Powiatowe administracji ogólnej przystąpiły w myśl wskazań Ustawy do umorzenia spraw wynikłych w trybie postępowania administracyjnego karnego.

Inspekcja organizacji podległych Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

Jak się dowiadujemy, Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, pan Bolesław Nakończnik, w czasie swego pobytu w Wilnie badał szczegółowo organizację Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego w związku z projektowaną na terenie całego Państwa rozbudową organów tegoż Ministerstwa.

Poczta i telegraf.

Oplata za radio. Oplatę za radio ściera urząd pocztowy za pośrednictwem listonoszy, o ile jednak ktoś płaci na poczet bez pośrednio przy okienku Nr. 3.

Sprawy akademickie.

Wycieczka studentów z Turcji. W najbliższym czasie przyjeżdża do Wilna wycieczka studentów z Turcji. Goście zabawią 3-4 dni, zwiedzając miasto i okolice.

Wileński Komitet Akademicki, oraz Gmina Muzulmańska.

Wypada zazwyczaj, iż studenci Polacy bawili przed rokiem z wycieczką w Turcji, gdzie byli bardzo gościnnie podejmowani, tak iż wśród oczekiwanych gości, akademicy wileńscy będą mogli zobaczyć szereg znajomych z czasów swej egzotycznej wycieczki.

Kronika policyjna.

Zagadkowe zabójstwo. W dniu 18 bm. o godzinie 21 m. 40 zabita została wystrzałem z rewolweru Korzeniowska Marja, zam.

Zakopane pałta damskie.

Dnia 17 b. m. podczas remontu stacji nad brzegiem rzeki około garbarni „Wilja” znaleziono zakopane w ziemi dwa pałta damskie: pluszowe i letnie czarne.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dnia 17 b. m. w czasie spektaklu „Panny Flite” Berra i Verneulle, znakomitej komedji, błyszczącej świetnym humorem i szeregiem kapitalnych sytuacji.

Z KRAJU.

Wielki pożar wsi Niegolce.

W dniu onegdajszym we wsi Niegolce w pobliżu W. Chutor w jednym z domów mieszkalnych wybuchł pożar, którego ogień z powodu silnego panującego wiatru przeniósł się błyskawicznie na sąsiednie zabudowania i płomień ogarnął niemal całą wieś.

Krwawa zabawa.

Onegdaj we wsi Teresopol pow. Brasławskiego podczas odbywającej się zabawy w mieszkaniu niejakiego F. Rudnika, powstała sprzeczka, która zamieniła się w krwawą bójkę.

Wysiedlenie z granic Rosji.

W dniu onegdajszym w rejonie Irbcza na pograniczu polsko-rosyjskim wysiedlono z granic Rosji sowieckich 6 Rosjan z rodzinami, dwóch z nich b. oficerów carskich, więziono w różnych więzieniach w ciągu 4 lat, obecnie zaś wysiedlono.

Bezprawie patroli sowieckich.

Onegdaj na pograniczu polsko-rosyjskim w rejonie Greboczywiec w pobliżu wsi Dalchówka patrol sowiecki zabił niejakiego Wł. Czembajkę, który pasł owce w strefie pogranicznej.

Z ostatniej chwili.

WIEDEŃ, 19.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Angory tureckie zgromadzenie narodowe zajmie się wkrótce projektem ustawy znoszącym tytuł baszy.

Burza.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) Po upałach ubiegłego tygodnia nawiedziła przed kilku tygodniami północną Bawarię żywiołowa burza połączona z oberwaniami się chmury.

Nowa wycieczka polska z Ameryki.

GDANSK, 19.VII. (Pat.) Dzisiaj o godz. 10 tej rano przybyła do portu gdańskiego wycieczka związku polskiego w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. z siedzibą w Clevelandzie.

Skazanie pułk. Wolffa.]

WIEDEŃ, 19.VII. (Pat.) W procesie przeciwko b. pułk. Wolffowi, oskarżonemu o zdradę stanu, zapadł wyrok, na mocy którego Wolff skazany został na jeden rok ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Na naszych pograniczach.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Z KRAJU.

Wielki pożar wsi Niegolce.

W dniu onegdajszym we wsi Niegolce w pobliżu W. Chutor w jednym z domów mieszkalnych wybuchł pożar, którego ogień z powodu silnego panującego wiatru przeniósł się błyskawicznie na sąsiednie zabudowania i płomień ogarnął niemal całą wieś.

Krwawa zabawa.

Onegdaj we wsi Teresopol pow. Brasławskiego podczas odbywającej się zabawy w mieszkaniu niejakiego F. Rudnika, powstała sprzeczka, która zamieniła się w krwawą bójkę.

Wysiedlenie z granic Rosji.

W dniu onegdajszym w rejonie Irbcza na pograniczu polsko-rosyjskim wysiedlono z granic Rosji sowieckich 6 Rosjan z rodzinami, dwóch z nich b. oficerów carskich, więziono w różnych więzieniach w ciągu 4 lat, obecnie zaś wysiedlono.

Bezprawie patroli sowieckich.

Onegdaj na pograniczu polsko-rosyjskim w rejonie Greboczywiec w pobliżu wsi Dalchówka patrol sowiecki zabił niejakiego Wł. Czembajkę, który pasł owce w strefie pogranicznej.

Z ostatniej chwili.

WIEDEŃ, 19.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Angory tureckie zgromadzenie narodowe zajmie się wkrótce projektem ustawy znoszącym tytuł baszy.

Burza.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) Po upałach ubiegłego tygodnia nawiedziła przed kilku tygodniami północną Bawarię żywiołowa burza połączona z oberwaniami się chmury.

Nowa wycieczka polska z Ameryki.

GDANSK, 19.VII. (Pat.) Dzisiaj o godz. 10 tej rano przybyła do portu gdańskiego wycieczka związku polskiego w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. z siedzibą w Clevelandzie.

Skazanie pułk. Wolffa.]

WIEDEŃ, 19.VII. (Pat.) W procesie przeciwko b. pułk. Wolffowi, oskarżonemu o zdradę stanu, zapadł wyrok, na mocy którego Wolff skazany został na jeden rok ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Na naszych pograniczach.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

Ujęcie przemytników.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Plekiszek (odcinek Niemierzyn) patrol K. O. P. zatrzymał w czasie nielegalnego przekroczenia z Litwy 3 przemytników, przy których znaleziono większą ilość towaru galanterijnego.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

HELIOS. Teatr. ul. Wileńska 38. Parter od 1 zł Balkon 70 gr.

TELEGRAM!!! Dla wszystkich Czytelników „Dziennika Wileńskiego” postanawiamy bezpłatnie przesyłać reklamy i dalszego rozpowszechnienia frapującej nowości, zadawającej niespodzianka (szczególnie dla Panów). Wielka radość. Ogłoszenie wykład, włożyć do koperty, założyć znaczek 25 gr. na przesyłkę portulki.

DOM HANDLOWY Bławat Wileński. Wileńska 31, tel. 382. Wyprowadz wszystkich letnich towarów z rabatem od 10-20%.

PROSZEK KOGUTEK. DLA DOROSLYCH. USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY. OSTRZEŻENIE. Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko oryginalnych proszków z „Kognitkiem” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uprzedzić się polecanymi, w podobnym do naszego opakowaniu.

„Śmierć bladym twarzą” dramat w 9 aktach z życia dzielnego Zachodu. W roli głównej: KEN MAYNARD z partnerem rumakiem TARZANEM. Nad program: „NIE RZUCAJ PAN KREMEM” kom. w 2 akt. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepanowski. Kasa czynna od godz. 5 m. 30 w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6 w niedzielę i święta o g. 4. Następnym program: „KUCHAREZKA”.

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE. pierwszorzędnymi, zagranicznymi i krajowymi fabryk gwarantowanej jakości. Sprzedaż i wynajem. K. Dąbrowska. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 UPC, podaje do wiadomości publicznej, że dnia 25 lipca 1928 roku o godz. 10 ej rano w Wilnie ulica Mickiewicza Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Maksu Binuńskiego i M. Segalla majątku ruchomego, składającego się z likieru, wina, wódki, oszacowanego na sumę zł. 1.150—na zaspokojenie pretensji D/H „M. Szelechów” i innych w sumie zł. 1.100 z procentami i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzywać może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.

Maszyny młynskie. walce, kasprzy, kamienie, jagielniki, tryjery, turbiny, motory ropne, Diesla, gazowe, transmisyje, pasy, gurtly, gazę, siatkę. olejarnie poleca na dogodne spłaty: Biuro Techniczno-Handlowe i robót inżynierskich ST. STOBERSKI, Wilno, Mickiewicza 27, tel. 12-47.

Sklep wyrobów żelaznych Józef Wróblewski. ul. Jagiellońska 11, róg Portowej, poleca: blachę żelazną, ocynkowaną, pape, gwoździe, narzędzia techniczne, okucia okienne, drzwiowe, przybory pleczone, drzewiczki, blachy, ruszty, szyby i inne artykuły budowlane. CENY DOSTĘPNE. —00

AKUSZERKI. RÓŻNE. Ser ojców Trajstów bardzo tłusty i nie ostry kilo 4 20 poleca I. ZWIĘDRYŃSKI i S-ka Wileńska 28. 6816-1

AKUSZERKA. M. LAKNEROWA. Przyjmuję od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Samochód prywatny, torpeda. Rose Schajder. 6 osobowy, mało używany do sprzedania. Wia domość: Al. Jeruzolimskie 65 boks 4. 2916-0

LEKARZE. Dr. POPILSKI. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 5-7 p.p. W. Półulanka 2, róg Ławalei. W.Z.P. 1

GOTÓWKA. Wólne posady. Do biura przyjmje na praktykę chłopca lub dziewczynę z ukończoną szkołą handlową. Tatarska 6 hurtownia.

Lokaty. załatwia dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21 tel. 152. 381-1

SPRZEDAŻE. Za 2,500 dolarów sprzedamy od zaraz dom nowo - wybudowany. Placu około 200 sąż. kw. Dom W K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. —00

IGUBY. Dnia 17 b. m. zblakła się psica rasy mieszanej-foksterjer i wyżeł w okolicy Połpieszki. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Fr. Frlitzka, Sierakowskiego 23, m. 6. 6826

Mieszkania i pokoje. 2 poko